GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6881. Lwów, poniedziałek, 5 listopada 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 15.000 Mp. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Biblioteka Jagiellońska

W poniedziałek — strajk generalny!

9 bm. monarchiści uderzą na Berlin.

KOMIN „EMPOR-NADEL" W SASKIEJ SZWAJCARJI.

(Do artykułu na stronie 7).

Niebezpieczne rumacje.

AWANTURY W III. DZIELNICY. — WYRZUCENI Z MIESZKAŃ POPEŁNIAJĄ SAMOBÓJSTWA. — CZTERDZIEŚCI NOWYCH RUMACJI NA HORYZONCIE. — TRZY APELE. — I CZWARTY APEL: NIE WYRZUCAĆ LOKATORÓW NA BRUK!

Lwów, 3. listopada.

Miasto nasze zostało zaalarmowane drugą z rzędu olbrzymią awanturą na tle dokonywania rumacji lokatorskiej, awantura, o której to jedno da się powiedzieć, że podkładem jej są

wyłącznie opłakane stosunki socjalno-mieszkaniowe,

a niema tam ani „agitacji pokątnej wywrotowych czynników", ani momentów wyznaniowych, jak to koniecznie chciał widzieć jeden z lwowskich dzienników.

Podkładem scen, jakich świadkiem była onegdaj III. dzielnica, jest

psychoza człowieka, pozbawionego dachu nad głową.

I człowiekowi takiemu trudno się dziwić. Wiemy, że mimo istniejącej ochrony lokatorów nie jest tak bardzo rzadki wyrok, usuwający lokatora z mieszkania. Wystarczy drobne zaniedbanie procedury procesowej ze strony lokatora, który najczęściej na adwokata nie może sobie pozwolić, — i klamka zapadła.

Co ma taki lokator, obarczony rodziną i meblami, robić z sobą? Może nie dojeść, marznąć, nie dospać,

ale czy można niedomieszkać?

Trzeba być człowiekiem, któremu grozi rumacja, aby pojąć stan jego duszy. Pozbawienie mieszkania

doprowadzało niejednokrotnie do samobójstwa,

a straceniec, który ma dość takiego życia, zdolny jest także do czynów rozpaczy. Można to potępić, ale nie sposób zaprzeczyć, że tak nie jest.

Te stosunkowo rzadkie dziś rumacje dają ogółowi lokatorów przedsmak tego, co działoby się, gdyby ustawa dzisiejsza przestała lokatora chronić. I na tle takiego śmiertelnego lęku o własny los wyrasta idea solidarności, która w konsekwencji doprowadza do

podobnych pożałowania godnych gwałtów,

jakie wydarzyły się w dzielnicy III.

Aby zrozumieć grozę sytuacji, trzeba uprzytomnić sobie, że w tej samej III. dzielnicy przeprowadzonych ma być z urzędu

jeszcze 40 rumacji,

z których wykonaniem władze ze zrozumiałych względów zwlekają. Cóż się więc stanie? Albo rumacje będą zgodnie z twardą literą prawa wykonane, a w takim razie wolimy nie przewidywać nawet, wśród jakich to nastąpi warunków, albo — mimo zapadłych wyroków sądowych — rumacje nie nastąpią. W pierwszym wypadku — w najlepszym razie — wywoła się **stan zapalny, jaki nie leży w niczyim interesie, narazi się na szwank powagę policji,** której posłannictwo nie kończy się na bolesnej walce z tłumem rozgoryczonych obywateli. W drugim wypadku **narazi się na szwank autorytet sądów,** które wydawać będą wyroki niewykonywane.

W tej ciężkiej kolizji między prawem pisanem i prawem życia zwracamy się przedewszystkiem

do dotkliwie poszkodowanych przez obecne stosunki właścicieli realności,

aby we własnym interesie nie przeciągali struny. Wyrzucenie lokatora na bruk dlatego tylko, że jakiś reflektant ofiarował dolarowe odstępne, jest czynem przedewszystkiem lekkomyślnym. Dzisiejszy kry-

tyczny okres trzeba przetrwać, a nie dolewać oliwy do ognia, nie powiększać trudności, nie zaostrzać walki o byt.

Apelujemy również do naszych sądów w myśl zasady, że prawo ma ochraniać słabszych i ułatwiać stosunki między ludźmi, a nie łamać egzystencje i wzmagać zaognienie socjalne.

Apelujemy wreszcie **do naszych władz ustawodawczych**, które jedynie powołane są do radykalnego usuwania bolączek. Z dzisiejszego biednego koła musi być znalezione wyjście, któreby, **respektując prawo prywatnej własności respektowało równocześnie równie naturalne prawo człowieka do bezpiecznego dachu nad głową.**

Zanim zaś stosunki ulegną polepszeniu, wołamy i ostrzegamy:

nie wyrzucać lokatorów na bruk!

LICYTACJA

zoywającego inwentarza biurowego P. A. K. P. D. (Kasa ogniotrwała, biurka, szafy, krzesła itp.) odbędzie się w poniedziałek, dnia 5. listopada br. o godz. 10. w południe. Inspektorat PAKPD., ul. Kopernika 9. 3 piętro. 1009

POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY PASAŻ MIKOLASCHA Tylko na 1 piętrze.

PŁASZCZE DAMSKIE W WIELKIM WYBORZE

W sprawie zajść na Zamarstynowie.

Lwów, 4. listopada.

(kl) Że z rumacją biednego krawca Leona Berjaka nie wszystko było w porządku, obecnie przekonują na jaw wychodzące niektóre szczegóły, dające wiele do myślenia. Przedewszystkiem sąd okręgowy w **przeciągu 24 godzin** z niebywałym pośpiechem **zniósł uchwałę sądu powiatowego wstrzymującą rumację, a organ wykonawczy rumacie tę wykonał bezzwłocznie**, jakkolwiek rozprawa w sprawie tej rumacji jest rozpisaną na dzień 9. bm. Co więcej, woźny sądowy uchwałę sądu okręgowego, nakazującą przeprowadzenie rumacji, **doręczył Berjakowi dopiero na drugi dzień po wyrzuceniu jego rzeczy na ulice!**

Dalej, gdy rumacja już była przeprowadzona, właścicielka realności, multimilijarderka Burgetowa, starała się zawrzeć z **Berjakiem nową umowę**, wedle której miała ona otrzymać 107 dolarów i ponownie oddać mieszkanie w posiadanie Berjaka. Tymczasem zebrany tłum wniósł przemocą jego rzeczy, a gdy Burgetowa nie otrzymała dolarów, więc znowu wezwała policję na pomoc.

W tym wypadku władza administracyjna nie powinna była przystępować do drugiej rumacji. Wprowadzony przez tłum Beriak po zawartej nowej umowie z Burgerową winien być uważany za nowego lokatora, przeciw któremu może być wniesioną jedynie ponowna skarga awizacyjna.

Ludność zamarstynowska, tak katolicka jak żydowska, jedynie odruchowo stanęła po stronie biednego lokatora, widząc z jednej strony rozpanoszoną rzeźniczkę, procesującą się z każdym o swój „honor" i łaknącą dolary, a z drugiej strony rozpaczliwe położenie nędzarza z 4 nieletnimi dziećmi. Ludność poniosła i ofiary, bo policja masowo aresztowała pięć osób.

Dzięki interwencji adwokata dra **Batyckiego**, który imieniem redakcji „Gazety Porannej" sprawą aresztowanych się zajął, **w piątek wieczorem z aresztów policyjnych uwolnieni zostali:** Julja Bielczykowa i Simon Deichiser. Wczoraj w dalszym ciągu na rzecz pozostałych jeszcze w areszcie: kupca Abrahama Wunscha, Antschla Kleina i Mosesa Weinstocka interweniował dr. **Batycki i poseł dr. Schreiber.** Zabiegi ich odniosły ten skutek, że aresztowani wczoraj popołudniu odnowieniu zostali do sądu, gdzie dziś zapadnie decyzja o ich dalszej wolności.

Do tej pory bowiem policja oparła się jedynie na zeznaniach siostrzeńca Burgetowej niejakiego Stefana Kasta, który aresztowanych wskazał jako tych, którzy wywołali zaburzenia na ulicy. Obwinienie to — jak stwierdzają świadkowie — jest fałszywe i nie ulega kwestji, że Kast łącznie z niejakim Kimmlem odpowie za to przed sądem. Decydującym momentem tu naprzykład co do Wunscha będą **zeznania stolarza Władysława Lalucha i jego żony.** Ci jako naoczni świadkowie, mieszkający w tej kamienicy stwierdzają, że **kupiec Wunsch wcale nie brał udziału w wnoszeniu rzeczy Berjaków do mieszkania.**

To też jeszcze raz zaznaczamy, że spokój w Zamarstynowie może osiągnięty być jedynie wtedy, jeśli Beriak pozostanie dalej spokojnie mieszkać w zajętem mieszkaniu, jeśli usunie się wszystkich ośmiu posterunkowych, pilnujących dom i wszyscy niewinnie aresztowani znajdą się na wolności, co ostatecznie dziś właśnie rozsądzi sąd karny.

Czy mieszkania są nietykalne?

(Telefonem od koresp. „Gaz. Por.")

DEBATY W SENACIE NAD ZASADNICZĄ KWESTJĄ. — PRZYCZYNA ZNANA SPRAWA REWIZJI U SEN. HASBACHA. — CZEGO NIE PRZEWIDZIAŁA KONSTYTUCJA? — CZY PROKURATOR ZOSTANIE UKARANY? — REWIZJA OSOBISTA W RAZIE „KONIECZNEJ POTRZEBY"

Warszawa, 3 listopada.

(M) Czy także mieszkania posłów i senatorów korzystają z przywileju nietykalności? — Oto sprawa, którą zajmował się dziś Senat w wyczerpującej debacie. Okazję do dyskusji dała rewizja u senatora Hasbacha, dokonana przez prokuratora Starogardzkiego, co w swoim czasie spowodowało nawet interwencję marszałka Trąmpczyńskiego.

Sprawozdawca sen. Baliński (Związek lud. nar.) oświadczył, że w komisjach prawniczej i regulaminowej wyjaśniło się, iż prokurator oparł się na art. 103 procedury karnej pruskiej, która ma zezwalać na taką rewizję, jeżeli śledztwo nie jest prowadzone przez posła lub senatora, lecz przeciw innej jakiejś osobie. Stan prawny jest taki, że **ustawa o nietykalności posłów Sejmu ustawodawczego obecnie już nieobowiązuje**, art. zaś 21 konstytucji mówi tylko **ogólnie o nietykalności osobistej**, nie wspomina wyraźnie o mieszkaniach. Zresztą minister sprawiedliwości oświadczył, że wytknął prokuratorowi Starogardzkiemu niewłaściwość jego postępowania a oprócz tego przygotowuje okólnik do urzędów prokuratorskich, zalecający ostrożność w sprawach gdzie chodzi o nietykalność posłów i senatorów. Komisja uważa przeto w swej większości, że sprawa została już wyczerpująco załatwiona.

Wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos: senator Posner (PPS), min. sprawiedliwości Nowodworski, senator Thulie (Ch. Nar.), senator Braude (Koło żyd.), a wreszcie raz jeszcze sprawozdawca senator Baliński (Z.L.N.).

Senat znalazł się przed dwoma wnioskami. Pierwszy wniosek, pochodzący od większości komisji, przedstawiony przez senatora Balińskiego, drugi wniosek opozycji, przedstawiony przez senatora Posnera. Gdy wniosek pierwszy uważał stanowisko zajęte przez ministra sprawiedliwości za dostateczne, wniosek opozycji domagał się specjalnego wytknięcia i ukarania prokuratora. Marszałek poddał naprzód pod głosowanie wniosek opozycji, który nie uzyskał większości, natomiast przyjęto wniosek większości.

Przedtem jeszcze Senat wysłuchał referatu sen. Szarskiego (ChN), który imieniem komisji skarbowo-budżetowej referował ustawę o uprawnieniach organów wykonawczych władz skarbowych. — Sprawozdawca zaznaczył, że **konstytucja gwarantuje obywatelom nietykalność mieszkań,** przewiduje jednak ustawa **upoważnienie do przeprowadzenia rewizji w pewnych wypadkach.** Dotąd takiego upoważnienia nie było i dopiero wprowadza je niniejsza ustawa. Sejm przyjął tę ustawę w brzmieniu, zaproponowanem przez Rząd, składając kilka poprawek. Najważniejszą z tych poprawek jest dodane w art. 4 zdanie: „w razie koniecznej potrzeby wolno przeprowadzać rewizję osobistą". W projekcie rządowym tego zdania nie było. Sejm wprowadził to uprawnienie, motywując je tem, że inaczej **tępienie spekulantów walutowych stanie się niemożliwe.** Komisja Senatu nie zgodziła się jednak na to i wniosła o skreślenie tego zdania. Senat zgodził się z wywodami senatora Szarskiego i uchwalił ustawę **wraz z poprawkami**, skreślając **upoważnienie do rewizji osobistych.**

Z kolei Senat przyjął w brzmieniu sejmowem nowelę do ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych byłych czynszowników oraz t. zw. „wolnych ludzi" w województwach wschodnich, jakoteż ustawę o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców gruntów zajętych pod budynki w woj. wschodnich. Przyjęto także bez zmian ustawę, rozciągającą moc obowiązującą ustawę o nabywaniu nieruchomości przez obcokrajowców na województwach wschodnich.

Na tem posiedzenie skończono. Następne we środę, 14. listopada o 4 po południu.

9. bm. monarchiści uderzą na Berlin.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. listopada.

(j). Jak donoszą z Berlina, okazuje się, że decyzja socjalistów w sprawie **odwołania swych ministrów z rządu Rzeszy**, spowodowana została biernem stanowiskiem Stresemanna wobec przygotowań nacjonalistów do urządzenia pochodu monarchicznego na Berlin w dniu 9. listopada jako w rocznicę obalenia cesarstwa. W kołach socjalistycznych oczekują, że ten nowy ruch monarchistyczny może się nawet na razie udać, nie będzie jednak długotrwały.

Wojna na granicy Bawarji i Turyngji.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 3 listopad.

(J) Z Berlina donoszą, iż **starcia pograniczne na granicy bawarsko-turyńskiej przybrały w ciągu nocy ubiegłej charakter formalnej wojny.** Przez całą noc trwała gwałtowna strzelanina między oddziałami nacjonalistów bawarskich a policją turyngską.

1871 rozstrzelanych za trzy kwartały.

Warszawa, 3. listopada.

(J). Z Moskwy nadchodzi wiadomość, że wedle statystyki ogłoszonej przez „Czekę" w dniu 15. października, na terytorjum całej Rosji sowieckiej rozstrzelano w ciągu trzech kwartałów br. z wyroków sądowych i z rozporządzenia G. U. P. **ogółem 1871 osób.** Raport czerezwyczajki zawiera ponadto pod tyt. „Przepadli bez wieści", spis osób aresztowanych, o których brak wszelkich wiadomości, a nadto rubrykę: „Zabici podczas ucieczki". W obu tych rubrykach figuruje 407 osób.

WZROST DROŻYZNY ZA PAŹDZIERNIK — 205%.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. listopada.

(J) Komisja statystyczna przy G. U. S. ustaliła w dniu dzisiejszym **wzrost drożyzny w drugiej połowie października b. r. w stosunku do pierwszej połowy tego miesiąca o 66,91%, w ten sposób wskaźnik drożyźniany za cały miesiąc październik wynosi 205.86 proc.**

—o—

NIE BĘDZIE ZJAZDU PAŃSTW BAŁTYCKICH W KOWNIE.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 3. listopada.

(M) Pogłoski o rzekomem zjeździe państw bałtyckich w Kownie, który to zjazd miał być przeciwstawiony Polsce, są pozbawione wszelkiej podstawy. Pogłoskę te szerzy dotąd uporczywie prasa sowiecka.

ZAMACH REWOLWEROWY NA POCIĄG.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. listopada.

(J) Gdy pociąg osobowy dojeżdżał nocy dzisiejszej do stacji Ożarów w kierunku Łowicza, **niewykryci sprawcy dali szereg strzałów rewolwerowych w stronę lokomotywy.** Na szczęście jednak maszynista nie odniósł żadnego szwanku.

—o—

CHOLERA NA KAUKAZIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. listopada.

(J) Wedle wiadomości, otrzymanych z Moskwy, w t. zw. Republice tatarskiej w Baszkiri na Kaukazie północnym panuje wśród gęsto zamieszkałej ludności epidemja cholery. Zarejestrowano około 6,950 wypadków. Śmiertelność dochodzi do 30 procent.

Strajk generalny w poniedziałek 5. bm.

Warszawa, 3. listopada.

(M.) Uchwałą Centralnego Komitetu Wykon. P. P. S. powzięta na posiedzeniu w dniu dzisiejszym proklamowany został na poniedziałek dnia 5. b. m. strajk generalny w całem państwie, jako protest przeciw sądom doraźnym na kolejarzy. Strajk trwać ma aż do odwołania przez C. K. W.

*

Żydowski związek zawodowy, grupujący się około „Bundu" najprawdopodobniej także zgłosi swój akces do proklamowanego przez „C. K. W. Polskiej Partji socjalistycznej" strajku generalnego.

Tak samo z kół „Ukraińskiej Socjalnej Demokratycznej partji" zapewniają, że z swojej strony przyłączy się U. S. D. do strajku generalnego.

W dniu dzisiejszym odbywają się narady powyższych partji robotniczych w sprawie ew. przyłączenia się do strajku generalnego.

W Dyr. krakowskiej strajk słabnie.

Warszawa, 3. listopada.

Strajk kolejowy w całem państwie słabnie na sile. W dyrekcji krakowskiej, która była dotychczas głównem ogniskiem strajku tendencja idzie ku polepszeniu, mianowicie kursuje obecnie 60 proc. pociągów pospiesznych, 50 proc. osobowych i 12 proc. towarowych. Strajk trwa jeszcze głównie w Oświęcimiu, gdzie wskutek propagandy przybyłych z Krakowa agitatorów strajkuje 75 proc. personalu.

W okręgu wileńskim nikt nie strajkuje.

„DANCING INSTITUTE NIEMCZYNOWSKI"
pl. Halicki 12 a. Wpisy 6—8. Nowości: Zluzs, Jneo, Folko argant.

„RHYTHMOS" DANCING-ACADEMY
LWÓW, GRODZICKICH 2. Nowości sezonu: 1923/4!

Z POWODU SPADKU DOLARA
sprzedaje po znacznie zniżonych cenach
KOŁDRY MATERACE KOCE PŁÓTNA
bieliznę damską i męską — trykoty — barchany
87 LETNIA FIRMA J. DREXLER i SYNOWIE
Lwów, plac Kapitulny l. 2, obok Katedry.

Marysieńka i Kopernik wyświetlają sensacyjną NOWOŚĆ!
Wielki dramat okrucieństw i pogromów na ludzie żydowskim p. t.
W STUMIENIACH KRWI
Główną rolę kreuje artystka dram. Dorothy Phillipps

Oryginalny trick złodziei.

Lwów, 4. listopada.

(h) Onegdaj gospodarz Paweł Burak ze Złoczowa wiózł furą towary galanteryjne ze Lwowa do Złoczowa dla tamtejszego kupca Salamona Pasternaka. Na gościńcu między Lwowem a Winnikami, przysiadło się na wóz 4 nieznanych osobników, którzy wszczęli rozmowę o pogodzie, ciężkich czasach itp. Jeden z nich przysiadł się na koźle obok Buraka i objął go za szyję i ręce, udając wielką miłość dla niego, a tymczasem trzej jego koledzy zrzucili z wozu 1 bal waty wartości 10 milionów oraz inne towary wart. 50 milj. Następnie zeskoczyli z wozu i ze skradzionym łupem zbiegli do lasu.

Nasza ankieta teatralna.

Trzy teatry kiepskie czy jeden dobry?

IMPREZA NAD SIŁY. — LWÓW JEST ZA MAŁY NA TRZY TEATRY. — NIEPOTRZEBNA KONKURENCJA WZAJEMNA. — LATAJĄCA OPERA. — KONIECZNOŚĆ „OLMIASTOWIENIA TEATRÓW". — „SPÓŁKA AKCYJNA DLA POPIERANIA TEATRÓW POLSKICH".

Pan rektor Hauswald, uproszony przez nas do wypowiedzenia swojej opinji o kwestji teatralnej we Lwowie ze względu na to, że jako członek Rady miejskiej jest dokładnie obznajomiony ze wszystkiemi stadjami przez jakie ta sprawa przechodziła i nieraz w niej głos zabierał, sformułował swoje poglądy w sposób następujący:

Lwów, 3. listopada.

„Wypowiedzenie się co do strony artystycznej naszych teatrów pozostawiam fachowcom. Osobiście sądzę, że znaczenie kulturalne teatru zależy od jego wartości — dobry teatr można uważać za placówkę szerzącą kulturę, natomiast małowartościowy może być pod tym względem obojętny a nawet szkodliwy, dlatego nie uważam, aby każdy teatr, jakikolwiek on jest, zasługiwał bezwzględnie na najwyższe ofiary ze strony społeczeństwa.

Ujmując zaś tę kwestję z praktycznego punktu widzenia, teatr jako taki ma według mnie zawsze tę słabą stronę, że koszta jego utrzymania przewyższają dochody, wskutek czego nie może on się obyć bez subwencji.

Tak było przed wojną nietylko u nas, ale wszędzie indziej, tak musi być i teraz i to jeszcze w znacznie wyższym stopniu, gdy koszta utrzymania personalu jak i wszelkie inne, wzrosły niepomiernie.

Z tego względu byłem od początku zasadniczo przeciwny objęciu teatru przez miasto, zwłaszcza w obecnej sytuacji finansowej, a już stanowczo występowałem

przeciw prowadzeniu trzech teatrów,

przewidując, że jest to impreza, przenosząca siły miasta i że deficyty będą wzrastały z roku na rok w sposób katastrofalny. A niestety to, co się obecnie dzieje, potwierdza słuszność moich horoskopów.

— Co pan rektor uważa za główny powód olbrzymiego deficytu teatralnego?

— W pierwszej linji właśnie te rozstrzelenie się na trzy teatry. Mojem zdaniem,

Lwów jest za mały, aby utrzymać trzy porządne teatry.

To też obecnie te teatry robią sobie wzajemnie konkurencję i zamiast jednej wypełnionej widowni, mamy trzy teatry, deprymujące panującemi w nich pustkami. Powiększa zło jeszcze i nieforemne położenie dwu dodatkowych teatrów.

Drugim powodem olbrzymich deficytów naszych teatrów jest utrzymywanie opery, która pochłania olbrzymie sumy, a nie daje w zamian

---

2

TEODOR SOŁOGUB

Śmiertelnosny anons.

(Z rosyjsk. tłumaczył Leon Charap).

(Ciąg dalszy)

Ona stała niedaleko wejścia pod drzewem, obok alei. Sukienka jej jaśniała śnieżną białością, na tle ciemnej zieleni cichego parku. Była blada, dziwnie łagodna i cicha. Gdy podszedł, zmierzyła go uważnie oczyma. Oczy te były szare i ciche; nie zdradzały niczego. Twarzy jej nie możnaby nazwać piękną, ale miała ona wyraz jasności i łagodności. Wargi cośkolwiek za dużych ust śmiały się miłe i smutno.

— Dwga Śmierci! — wyszeptał po cichu.

Stał przed nią widocznie zdenerwowany, podając rękę. Milczała. Przełożyła list jego z prawej do lewej ręki i podała zimną, miękką dłoń niewieścią.

Zapytał: — Czy długo na mnie czekałaś?

Odparła, akcentując każde poszczególne słowo jasnym martwym, miarowym, niezwykle spokojnym głosem:

— Tyś mnie nie oczekiwał, nie sądziłeś, iż mnie spotkasz!

W tej chwili przeszedł go jakiś zimny dreszcz. Tak spokojne, tak niezwykłe były fałdy jej śnieżnego czoła. Prosty kapelusz z białą wstążką, okrywający jej głowę, rzucał cieńżółty na spokojną twarz. Stała przed Rjezanowem i skinąwszy lekko głową wskazała końcem lekkiej parasolki cienką linję piasku rozsypanego między nimi.

Zapytał: — Jesteś więc gotowa zostać moją śmiercią?

Spokojnie odparła: — Jestem twoją śmiercią.

Poczuł znowu lekki dreszczyk po całem ciele.

— Nie obawiasz się więc — zapytał — odgrywać tak ponurą rolę?

Odparła:

— Śmierć straszy żyjących, nie ukazuje im się bezpośrednio. Tyś jest pierwszy który widzi me oblicze ziemskie, ludzkie oblicze swej śmierci...

Odpowiedział:

— Grasz swoją rolę nadzwyczaj dobrze. Powiedz jak cię nazywać trzeba?

Zaśmiała się smutno, melancholijnie, mówiąc.

— Jestem twoją śmiercią, twą białą, spokojną śmiercią. Spiesz i staraj się nasycić powietrzem ziemskiem, bo godziny twe są policzone.

Obruszył się nerwowo i rzekł:

— Jesteś inteligentną osobą, znajdujesz się w ciężkiem położeniu i prosisz o pieniądze. Co doprowadziło cię do takiego stanu, iż zgodziłaś się na wszystkie warunki, a nawet, aby zagrać tak straszną rolę

Odparła: — Jestem głodna, chora, znużona i smutna.

Uśmiechnął się mówiąc: — Odpocznij sobie przedewszystkiem. Dlaczego stoisz? Siadajmy na ławce.

Usiedli na jednej z ławek. Narysowała jakiś dziwny znak w piasku. On rzekł: — Jesteś głodna. Jeśli chcesz pójdziemy, dokąd pragniesz i dam ci jeść, ile zechcesz, dam ci pieniądze, których potrzebujesz. Powiedz czego pragniesz jeszcze ode mnie?

Odrzekła: — Zabiorę ci wszystko, co dać możesz — twoje złoto i twoją duszę!

Drgnął; usiłował zaśmiać się, rzekł:

— Grasz twoją rolę dobrze.

(C. d. n.)

za to nawet sukcesu artystycznego, bo mema ani sił pierwszorzędnych. któreby pociągały publiczność, ani dość atrakcyjnego. urozmaiconego programu.

— Czy pan rektor byłby za zniesieniem u nas działu operowego?

— Nie, tak daleko się nie posuwam. Sądzę jednak, że na biedną Polskę za dużo jest u nas oper. Dlatego byłbym zdania, że korzystniej byłoby, aby kilka pierwszorzędnych miast w Polsce utworzyło

rodzaj konsorcjum. które utrzymywałoby jedną operę.

ale wyposażoną w najlepsze siły i postawioną na prawdziwie wysokim poziomie. Ta opera **dawałaby kolejno przedstawienia w zrzeszonych miastach**, tak. że zamiast lichej opery przez cały rok. **mielibyśmy** tylko sezon operowy, ale za to dający pełnię artystycznych wrażeń.

— Jaką drogę sanacji widzi pan rektor dla teatrów lwowskich?

— Ja jestem przedewszystkiem. że się tak wyrażę,

za odmiastowieniem teatrów.

Może się narażę wypowiedzeniem tego zdania na ostre potępienie ze strony zagorzałych teatrofilów w Radzie miejskiej. ale mniemam, że w obecnych stosunkach jest rzeczą do pewnego stopnia niemoralną, ażeby cała ludność miejska płaciła za to. żeby górny dziesiątek mieszkańców mógł mieć dla swojej przyjemności widowiska teatralne. A faktem jest. że jeżeli miasto prowadzi teatr. to **deficyty teatralne opłaca się z kieszeni całej ludności**, z której 9/10 nie korzysta wcale z teatru.

— Jakie jest tedy zatem wyjście możliwe?

— Sądzę. że kwestja prowadzenia teatrów **powinnoby się raczej zająć jakieś konsorcjum**, złożone z z miłośników sztuki i finansistów, którzyby utworzyli rodzaj spółki akcyjnej, rozporządzającej odpowiedniemi funduszami. Taka

spółka akcyjna dla popierania teatrów w Polsce

tem więcej odpowiadałaby moim poglądom, im więcej ekspanzowałaby się na cała Polskę z możliwością wymiany artystów, wystawiania sztuk wartościowych we wszystkich większych centrach miejskich itp.

— Czy sądzi pan rektor. że tego rodzaju plany możnaby rychło zrealizować?

— Tego nie wiem. To też połowiczny projekt uważam do pewnego stopnia jako **wskaźnik na przyszłość.** Uprzedzając pytanie. powiem natomiast, że tak jak rzeczy stoją dziś. uważam co najmniej za wskazane

zrezygnowanie z prowadzenia trzech teatrów.

Teatr Wielki winien służyć w pierwszej linji dramatowi i komedji jako najbardziej kulturalnym działom, z uwzględnieniem krótkiego sezonu operowego. oraz z przedstawieniami operetkowemi dla robienia kasy. W drugim teatrze. przy ulicy Grodeckiej możnaby grywać nie co dziennie, ale w niektóre dni w tygodniu. do tego się nadające. Najgorszy zaś pod względem położenia budynek teatr przy ul. Słonecznej) należałoby bądź oddać do rozporządzenia właściciela bądź umieścić w nim **kinoteatr miejski**, któryby stał by się niezawodnie pewnem **źródłem dochodu**, a pozostając pod względem programu pod kontrolą miasta mógłby być nawet wyzyskany jako czynnik kształcący dla młodzieży co też widzimy na przykładzie Ameryki, która używa już dziś kinematograiu jako pierwszorzędnego **środka pedagogicznego i kulturalnego.**

— Jak zatem pan rektor streszcza swoje poglądy na kwestję teatralną we Lwowie?

— **Sądzę**, że ostatecznie, gdyby się **przy tem** koniecznie uprzeć **chciano, prowadzenie** jednego teatru **w Zarządzie miasta** możeby się było **nad siły przy** zastosowaniu odpowiednich **metod.** Co do innych należałoby je zlikwidować lub oddać **prywatnemu przedsiębiorcy.**

Wielki Zjazd Starorusinów we Lwowie.

UCZESTNICY PRZYBYLI LICZNIE. — PROTEST PRZECIW UKRAINIZACJI LUDU I CERKWI. — LOJALNOŚĆ WOBEC PAŃSTWA. — UCHWALENIE REZOLUCJI. — WYBITNY UDZIAŁ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Lwów, 3. listopada.

(d).**Wielki zjazd członków stronnictwa staroruskiego** odbył się ubiegłego czwartku we Lwowie. Wielką salę „Domu Narodnego" zapełniło około 600 **uczestników** z prowincji. obok których bardzo licznie jawili się miejscowi członkowie, oraz młodzież akademicka. Wśród zebranych zauważyć można było **około 200 księży**. Ponadto wiele osób nadesłało listy i telegramy, obawiając się z powodu niepewnej sytuacji strajkowej na kolei wyjeżdżać z domu. Osobny dłuższy telegram nadesłali **„łemki"** z zachodniej Małopolski.

Zjazd otworzył znany działacz **ks. prof. Jan Kostecki**, poczem wybrano prezydjum. w skład którego weszli **ks. Juljan Humnicki** i **sędzia Bilinkiewicz** z Burszytna i włościanin **Skoblyk** z Łysiatycz (pow Stryj).

Ten ostatni, dziękując za wybór, zaproponował wysłanie deputacji do centralnego rządu do Warszawy celem przedstawienia rządowi żądań ruskiej partji.

Referaty wygłosili **adw. dr. Łysak**, prof. **Trusz** ze Stanisławowa i **dr. Jaworski** ze Lwowa.

Po debatach bardzo rzeczowych, które trwały sześć godzin uchwalono szereg rezolucji. między któremi podniesiono. że naród ruski w Polsce **chce lojalnie spełnić swe obowiązki wobec Państwa Polskiego**, żąda jednak uwzględnienia jego potrzeb, **protestując przeciw ukrainizacji ludu ruskiego za pośrednictwem szkoły i cerkwi.**

Osobliwie ostre rezolucje zapadły **przeciw obecnemu kierunkowi w sprawach cerkiewnych**, zmierzającemu do ukrainizacji cerkwi przez wprowadzenie języka ukraińskiego do nabożeństwa i przeciw prześladowaniu duchowieństwa ruskiego przez wysoką hierarchję duchowną itd.

Na miejsce ks. Jana Kosteckiego który z powodu podeszłego wieku wymówił się od przewodnictwa, wybrano prezesem partji **prof. Trusza ze Stanisławowa**, natomiast zamianowano ks. Jana Kosteckiego w uznaniu jego nieocenionych zasług honorowym **prezesem partji.**

Zjazd był bardzo poważny; widać było, że elita ruskiego narodu w Polsce realnie i dojrzale zastanawia się nad poprawą smutnego położenia swego ludu.

Uchwalone rezolucje mają być wręczone wszystkim wojewodom, kuratorowi okręgu szkolnego. nadto osobna deputacja ma je wręczyć w Warszawie.

Na zjeździe uderzał bardzo liczny **udział młodzieży akademickiej**, uczęszczającej na miejscowy uniwersytet im. Jana Kazimierza. Było ich zwyż 100, a imieniem ich przywitał zjazd student medycyny **Kunicikiewicz. Wskazuje to na brednie ukraińców, że partja starorusska jest na wymarciu**. skoro zjazd **wykazał, że ma ona tak liczny zastęp młodzieży i to studjującej, a nie politykującej.**

Nie będzie już starych kobiet na świecie...

CUDOWNY ŚRODEK NA ODMŁODZENIE.

Paryż, 2. listopada.

(ip). Paryskie dzienniki zajmują się żywo wynalazkiem naszego ponoś rodaka dra Jaworskiego, który rzekomo zdolny jest wrócić piękność i młodość starzejącym się niewiastom przez **zastosowanie pewnego specjalnego sposobu transfuzji krwi dziewcząt młodych i silnych w żyły więdnących kobiet** w wieku przejściowym.

Dr. Jaworski, który rozpoczął swoje doświadczenia na zwierzętach i wrócił młodość szeregowi starych kóz, suczek itd., **odmłodził już podobno także wiele emerytowanych piękności.** Sławę jego jednak i rozgłos tłumi fakt, że żadna z „odmłodzonych" nie chce się przyznać do przebytej kuracji.

Okazowe jednak eksperymenty mają być **wprost nadzwyczajne**, tylko że pessymiści utrzymują. że to sztuczne odmłodzenie będzie **krótkotrwałe**, a potem wiek odzyska znowu swe prawa.

W każdym razie warto spróbować.

Niesamowite historje o duchach.

Z DAWNYCH PROTOKOŁÓW. — RANDKI DUCHÓW U KSIĘGARZA. — OPOWIADANIE PUŁKOWNIKA. — FAŁSZYWY DUCH KRADNIE ZBOŻE. — WYRZUTY SUMIENJA SĘDZIEGO. — WIDMO Z UCIĘTĄ GŁOWĄ W DŁONIACH.

Lwów, 4. listopada.

Miniony dzień zaduszny przywodzi na pamięć wszelkie historje o duchach. których każdy z nas słuchał w dzieciństwie z ust rodziców lub niani. Tak przerażające. a jednak zarazem budzące dreszczyk niemal przyjemny, historje te spisane **zapełniłyby** mnóstwo grubych **tomów**.

Jeszcze w ubiegłem stuleciu. a przynajmniej na jego początku wiara w duchy i strachy wśród mniej oświeconych społeczeństw niezmiernie była rozpowszechniona. W archiwach klasztorów niemieckich, włoskich i hiszpańskich znajdują się **całe foljały protokołów, podpisanych przez znane osobistości dla stwierdzenia, iż fakty odwiedzin postaci zagrobowych i fantastycznych miały zdarzyć się istotnie**

W jednym z klasztorów w **Se**... protokule, opisującym **ukazanie** się ducha szlachcica Alvareza Dominique'a, znajduje się jego **własny** podpis, pomiędzy **innemi zaświadczeniami**. Pod tym podpisem z 1792 roku jest uwaga, iż **nieboszczyk ukazał się na sesji kolatorów.**

W 1790 roku w Berlinie niemałej wrzawy narobiły zeznania ogólnie znanego w mieście i uważanego za powagę naukową **księgarza Nicolai'ego**. który zapewniał, iż **w jego mieszkaniu schodzi się naraz po kilka postaci**, z których jedni byli jego zmarłymi znajomymi, inni przypominają bohaterów z rozmaitych powieści. Największe wrażenie czyniło na słuchaczach to, że **Nicolai sam nie wierzył w duchy, a mimo to opowiadał wszelkie szczegóły ich zachowywania się, rozmowy i t. p.** Idąc za radą lekarzy uczony księgarz kazał sobie krew puszczać dla odprowadzania „humorów", a jednak przez długi czas nie mógł się uwolnić od odwiedzin dziwnych gości.

Pułkownik Antoni Białkowski w swoich pamiętnikach opisuje inny wypadek. W roku 1806. 4-ty pułk piechoty liniowej tylko z najwyższym strachem pełnił nocne warty przy składzie mąki, należącym do intendantury. **Około północy na schodach do magazynu ukazywał się duch pochylony ku ziemi** i jęcząc, ciężkim krokiem przechadzał się **po wielkich składach**. W końcu jeden z oficerów zajął wartę osobiście i przekonał się, że **mniemanym strachem był wieprz, łakomy na zboże.** Żołnierze owym wyjaśnieniom jednak nie dali wiary, a historja o duchu utrzymała się długo.

W Halbersztadzie w Westfalji sędzia Kanich skazał na śmierć człowieka. oskarżonego o morderstwo. W jakiś czas po wykonaniu wyroku **schwytano istotnego zbrodniarza. Od tej pory Kanich nie mógł sypiać w nocy**, niepokojony przez niewinnie skazanego. **Przychodził do łoża sędziego, trzymając w rękach**

własną uciętą głowę.

Kanich zamęczał sąd główny w **Düsseldorfie** swojemi raportami o **przeżywanych katuszach. w końcu odebrał sobie życie.** Dziś strachy i duchy przestały ludzi napastować, a jedynie ukazują się **cierpiącym na halucynacje, których biorą w opiekę lekarze specjaliści od chorób umysłowych.**

Z DNIA.

PALACZ.

Czy pan czytałeś? nie! to niesłychane!!
Jeden cygarski dwanaście tysięcy.
Nikt z papierosem mię nie ujrzy więcej.
Choćbym miał zdechnąć — to palić przestanę.
Trzeba raz utrzeć temu zdzierstwu nosa!
Rząd na podwyżce niechaj się poparzy.
Proszę niech każdy bije mię po twarzy.
Jeśli w mych ustach ujrzy papierosa

I długo jeszcze, łowiąc adherentów.
Przeciw paleniu grzmiał straszny i dziki.
A potem... wstąpił chyłkiem do trafiki
I kupił sobie — paczkę prezydentów.

Nemo.

NADESŁANE.

B. sekundar szpitala powszech. lwowskiego i oddz. klin. prof. FINGERA we Wiedniu

Dr. DOROTA GOLDMANN

ord. od 2—4 pop. w chorobach skórn. i wener. ul. Śnieżna 7 (przyst. tram. pl. Krakowski)

986-3

Olbrzymie oszustwo dolarowe w Drohobyczu i Borysławiu.

Całe miasto ofiarą piekielnego pomysłu oszustów.

Nowa Koepenikiada lwowskich aferzystów. — Tajemnicze auto w Drohobyczu. — Przybysze między sobą licytują dolary. — Skutkiem sztucznej haussy cena dolara doszła do 6 miljonów. — Szalona panika w zagłębiu naftowem. — W ciągu kilku godzin ceny artykułów żywności wzrosły w trójnasób. — Oszuści pozbyli po wysokich cenach 1200 dolarów. — Drohobyccy i borysławscy waluriarze ponieśli stratę w wysokości 6 miliardów. — Aresztowanie oszustów.

(Telefonem od naszego koresp.).

Drohobycz, 2. listopada.

(h) Drohobycz i Borysław były onegdaj przez 2 dni terenem niebywałej dotąd paniki, która gdyby nie została na czas opanowana przez tutejsze władze, mogłaby przybrać groźne rozmiary. Panikę tę wywołała szajka spekulantów i oszustów, która nie zadowalając się zyskami, jakie ciągnie z gwałtownych zwyżek i zniżek obcych walut, wpadła na pomysł, jakby wyjęty z sensacyjnego filmu kinematograficznego.

Oto dnia 27. października przybyło do Drohobycza eleganckiem autem ze Lwowa kilku osobników, którzy przywieźli ze sobą 1200 dolarów. Przybysze ci rozpoczęli wśród ludności drohobyckiej, interesującej się dolarami, rozpuszczać wieści, iż dolar we Lwowie osiągnął już kurs 3,700,000 mk. Niebawem przybyło pociągiem ze Lwowa dwóch eleganckich panów, którzy ogłosili, że dolar kosztuje we Lwowie już 4 i pół miliona, oraz że marki polskiej już nie notują w Zurychu i że za kilka godzin kurs dolara dojdzie niechybnie do 10 miljonów.

Nie można się dziwić, że wobec tego zwiększył się w Drohobyczu ogromnie popyt na dolary, a ofiarowane ceny zaczęły coraz bardziej się zbliżać do rzekomej ceny we Lwowie. Wówczas wspomniani powyżej przybysze ze Lwowa rozpoczęli w kawiarni Schołza głośny wzajemny handel dolarami po cenie do 6 miljonów za jednego dolara.

Były to naturalnie transakcje sfingowane, zmierzające do podbicia kursu dolara. Gdy wskutek tych transakcji dolar doszedł już do kwoty 6 miljonów, sprzedali sprytni oszuści cały swój zasób po tym wysokim kursie, poczem bezwłocznie ulotnili się niespostrzeżenie wyjechali z Drohobycza.

Na wieść o olbrzymim spadku marki polskiej powstała w Drohobyczu i Borysławiu panika nie do opisania. Kupcy pozamykali na kilka godzin sklepy, nie chcąc sprzedawać towar. Następnego dnia rano, zabrakło w mieście pieczywa, albowiem piekarze pozamykali piekarnie, a nieliczne artykuły żywności, które ukazały się, podskoczyły w cenie o 30 procent.

Szalona panika oraz wiadomości ze Lwowa, iż cena dolara wynosi tylko około 2 miljony, zwróciły uwagę tutejszej policji, zwłaszcza, że dwu poszkodowanych waluciarzy usiłowało się pozbawić życia.

Organa policji rozpoczęły natychmiast dochodzenia i stwierdziły, że obie partje oszustów, tak i ci, którzy przybyli autem ze Lwowa, jak i ci, którzy później przybyli pociągiem, działali w porozumieniu wedle wspólnie ułożonego planu, licząc na łatwowierność spekulantów i na to, że zanim będzie wiadomy prawdziwy kurs dolara we Lwowie, zdołają sprzedać cały zapas. Ogólna szkoda, jaka ponieśli waluciarze tutejsi wynosi 6 miljardów.

Dotychczas aresztowała policja tylko niektórych członków oszukańczej szajki, a mianowicie: adwokata dr. Goldbergera ze Lwowa, Bena Weingartena, Samuela Lichermanna, Eljasza Westlera i Dawida Grübera, których odstawiła do sądu karnego w Drohobyczu. W najbliższych godzinach nastąpią niewątpliwie dalsze aresztowania.

Pożar w Biłohorszczu wskutek podpalenia.

Lwów, 2. listopada.

(H) Wczoraj wieczorem wybuchł w Biłohorszczu pożar w zagrodzie włościańskiej, który na szczęście zdołano szybko zlokalizować i stłumić. Spaliła się tylko stodoła i sterta siana. Na miejsce wyjechali starosta Żelęski i komendant okręgowy Policji państwowej Wiczyński. Wdrożone dochodzenia wskazują na czyn zbrodniczy, jako na przyczynę pożaru.

Wieści z Jarosławia.

Jarosław, 3. listopada.

(s). 29. października podczas manewru maszyny kolejowej tuż przy rampie kolejowej, wskutek nieostrożności wpadł pod koła maszyny kolejowy stróż nocny Jan Dymczak, któremu koła lokomotywy ucięły głowę.

Senzację zakończenia tutejszego sezonu sportowego stanowiły urządzone staraniem tut. klubów sportowych dnia 28. bm. zawody piłki nożnej na boisku 2. p. p. Łączności między reprezentacyjnemi drużynami miasta Przemyśl a repcez. drużyna miasta Jarosław, zakończone wynikiem 3:1 na korzyść reprez. druż. miasta Jarosław. Przebieg gry był nader zajmujący i znać było wyszkolenie techniczne, szczególnie u repr. druż. miasta Jarosław. Mimo drogich kart wstępu (60.000 Mkp.) zebrało się mnóstwo publiczności. Przez cały czas rozgrywki był obecny dowódca garniz. p. generał Paulik oraz radca Województwa p. Prezentkiewicz z żoną i inni reprezentanci. Sędziował sędzia związkowy p. Schorr z Przemyśla.

Prorocze sny.

Londyn, w listopadzie.

(p. Dziennik „China Press" podaje jako autentyczny fakt stwierdzony przez jednego z redaktorów tego pisma, iż niejaki George Balzer na dzień przed katastrofą w Japonji, opowiedział całemu towarzystwu przy stole sen, który miał poprzedniej nocy.

Był to zupełnie wierny opis trzęsienia ziemi w Japonji, które nastąpiło nazajutrz. Ten sam osobnik kilka razy przedtem już miewał podobne prorocze sny. Między innymi, pewnego razu wybierając się w podróż, widział we śnie zatonięcie statku, którym miał odpłynąć. Skorzystał z tego sennego ostrzeżenia i zaniechał podróży — a statek ów rzeczywiście zatonął.

Wielkie bogactwa podziemne w Bolszewji

ZŁOTO, SREBRO I WĘGIEL NA SYBERJI. — CZY TYLKO NIE FIKCYJNE SKARBY DLA UZYSKANIA ZAGRANICZNYCH KREDYTÓW?

(Korespondencja własna „Gaz. Por.").

Pogranicze polsko-sow., 3. listopada.

(—). Z Moskwy donoszą: W różnych miejscowościach Syberji, głównie w północnych lasach jenisejskich, odkryto

olbrzymie złoża rudy złota.

Wedle obliczeń fachowych, złoża te mają zawierać zapasy objętości około 2000 pudów czystego złota. Złoto znaleziono również w okolicach Mafusińska. Odkryto także ogromne pokłady miedzi, żelaza, srebra, węgla itp. Rząd sowiecki uważa, że odkryte bogactwa przyrodzone mogą służyć jako podstawa do olbrzymiego wzbogacenia się całego państwa. Celem eksploatacji tych zasobów zostaną założone nowe koncerny z udziałem kapitalistów zagranicznych oraz rządu.

Konflikt rosyjsko-japoński.

Moskwa. (AW). Cziczerin wystosował do Anglji, Francji i Stanów Zjednoczonych notę, zwracając uwagę wymienionych państw na działalność japońskiej floty, będącej, zdaniem rządu rosyjskiego, naruszeniem pokojowych stosunków na Dalekim Wschodzie. Działalność ta polega na tem, że japońskie okręty kilkakrotnie przybijały do brzegów rosyjskich, starając się wywozić mienie rosyjskie, znajdujące się na terytorjum, oddanem w koncesję japońskim obywatelom. Następnie 4 torpedowce japońskie schwyciły na wodach rosyjskich statek rosyjskich i trzymały go przez 48 godzin. Komunikując o tem, Cziczerin dodaje, że rząd rosyjski złożył Japonji w tej sprawie kategoryczny protest.

Pokucie walczy z wrogami państwa.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, w październiku.

(st) Całe Pokucie jest zasiane żywiołami, wrogimi Państwu naszemu. Wytężają one całą siłę, byle tylko przeprowadzić akcję wywrotową i zniszczyć wreszcie spokój i porządek na Kresach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej. Kilkakrotne wypadki sabotaży i podburzania ludności zwróciły uwagę władz bezpieczeństwa, które natychmiast przedsięwzięły stanowcze środki, zaradcze i podjęły ostrą walkę z wszelkiemi organizacjami przeciwpaństwowemi, a głównie komunistycznemi. W tym celu poczynione zostały również liczne rewizje tak w Kołomyji, jak i sąsiednich powiatach, czego rezultatem jest aresztowanie przeszło trzydziestu osób, które obecnie przesłuchuje sędzia okręgowy w Kołomyji p. Kozaczek. Mamy nadzieję, że surowe śledztwo wykaże całą ohydę potwornych praktyk naszych wrogów i spowoduje stosowne konsekwencje.

STRAJK WARSZTATOWCÓW W DYREKCJI LWOWSKIEJ.

Lwów, 3. listopada.

Sytuacja strajkowa w dyrekcji lwowskiej zaostrzyła się o tyle, że wczoraj rano główne warsztaty lwowskie rozpoczęły strajk. Pociągi osobowe kursują nadal. Dyrekcja lwowska czyni usilne starania, aby drobnicowe przesyłki aprowizacyjne dostały się jak najspieszniej do rąk odbiorców i używa w tym celu nawet pociągów osobowych. — Wczoraj po południu odbyło się we Lwowie 3 godziny trwające Zgromadzenie konduktorów celem naradzenia się nad sytuacją strajkową. Uchwały żadnej nie powzięto. Dziś mają się odbyć dalsze narady w tej sprawie.

STRAJK MASZYNISTÓW W SAMBORZE.

(Telefonem od własnego korespond.).

Sambor, 2. listopada.

Sytuacja strajkowa pogorszyła się tu przez przystąpienie do strajku tutejszych warsztatowców. Natomiast pracują palacze i czyściciele parowozów. Dziś wieczorem ma zapaść uchwała warsztatowców, czy kontynuować dalej strajk czy nie. Maszyniści strajkujący mieli otrzymać znaczniejszy fundusz strajkowy.

NIEMCY EMIGRUJĄ MASOWO DO HOLANDJI.

Berlin. (AW). Emigracja niemiecka przybiera tak poważne rozmiary, że państwa, sąsiadujące z Rzeszą, a głównie Holandja czynią przygotowania do ograniczenia tej emigracji. Kupcy niemieccy z Hamburga i Frankfurtu przenieśli się dosłownie do Amsterdamu, wobec czego banki niemieckie zaczęły zakładać tam swe filje. Wszystkie hotele holenderskie przepełnione są niemieckimi emigrantami.

STINNES RATUJE PAŃSTWO

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse" z Berlina. Przybył tam Hugo Stinnes, który ukończył rokowania z rządem francuskim. Stinnes odbył konferencję z członkami rządu niemieckiego, na której przedstawił swoje dalsze plany. Stara się on uzyskać zapewnienie ułatwień podatkowych ze strony rządu Rzeszy, aby móc wypełnić świadczenia, żądane przez Francję.

ODZNACZENIA.

Nowogródek. (PAT). Wojewoda Raczkiewicz wręczył wczoraj uroczyście wobec przedstawicieli duchowieństwa i władz order Odrodzenia Polski pułk. Tupalskiemu, wicewojewodzie Parfianowiczowi, staroście Gellinkowi oraz urzędnikowi Januszkiewiczowi, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie.

ZASADZENIE REDAKTORA „SKAMANDRA".

(ea). Onegdaj w sądzie apelacyjnym w Warszawie rozważana była skarga dr. M. J. Grydzewskiego, redaktora „Skamandra" w znanej sprawie z „Lektorem" na wyrok sądu okręgowego, skazujący go na dwa tygodnie więzienia.

Sąd apelacyjny zmienił wyrok sądu okręgowego, skazując dr. Grydzewskiego na trzy dni aresztu.

Kronika.

Lwów, 2 listopad.

Redaktor naczelny „Gazety Porannej" przyjmuje codziennie w redakcji w godz. 12—1 po poł. (Telef. nr. 230).

INGRES KS. ARCYBISKUPA TWARDOWSKIEGO.

Uroczystość ingresu księdza arcybiskupa Bolesława Twardowskiego na stolicę arcybiskupstwa lwowskiego obrządku łacińskiego odbędzie się w niedzielę dnia 11. listopada b. r. Uroczystość zacznie się o godzinie 9-tej rano w kościele Ojców Dominikanów, skąd procesjonalnie przy udziale procesji ze wszystkich kościołów lwowskich nastąpi wprowadzenie arcypasterza do Bazyliki metropolitalnej. Tam odbędzie się w dalszym ciągu uroczystość, po której arcypasterz odprawi sumę pontyfikalną i przemówi do wiernych. W razie niepogody cała uroczystość odbędzie się w bazylice metropolitalnej o godzinie 9 tej rano.

Miljonówka. Na dzisiejszem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na los Nr. 4.703.781, sprzedany w P. K. O.

Wiec lokatorów odbędzie się w niedziele 4 listopada o godz. 11 rano w sali przy ul. Bourlarda l. 5. boczna Batorego. Na porządku dziennym: protest przeciw zamachowi na ustawę o ochronie lokatorów.

Doroczne Walne Zebranie Tow. Akad. „Zjednoczenie" odbędzie się w niedzielę, 4. bm. o godz. 10. rano w Pol. Domu Akad. handl. Hermanów (Królewska 7). Na porządku dziennym m. i. uchwalenie nowej deklaracji ideowej.

Wyjaśnienie odnośnie do notatki pt. „Okradziony w Orbisie", zamieszczonej w jednym z ostatnich numerów naszego pisma, prosi nas znane biuro podróży „Orbis" o zaznaczenie, że kradzieży tej dopuścił się niewyśledzony dotychczas sprawca w lokalu kasy biletowej „Orbisu" przy ul. Szpitalnej l. 1., zatem wspomniane biuro żadnej winy w tej sprawie nie ponosi.

(h) **Niebezpieczna zabawa.** W parku na Żelaznej Wodzie spotkał wczoraj ogrodnik miejski niejakiego Ludwika Bradstetera, ślusarza z Elektrowni miejskiej, który w pobliżu boiska, gdzie bawiło się około 200 dzieci, bawił się strzelaniną z dubeltówki.

(h). **Ucieczka złodzieja z rąk poszkodowanej.** Na pl. Krakowskim jakiś nieznany osobnik wyrwał Marji Mikułowej z Sianek portfel, zawierający 3 milj. mk. Poszkodowana puściła się za nim w pościg, przytrzymała go nawet, ale drab zdołał się wyrwać, pozostawiając w jej rękach marynarkę.

Z KRAJU.

Awanse jenerałów. Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, ma być awansowanych 19 pułkowników na jenerałów brygady, 10 jenerałów brygady na jenerałów dywizji i 3 jenerałów broni z pośród jenerałów dywizji. Minister wojny celem dokonania wyboru powołał specjalną komisję. Na czele jej stoi jen. broni Rozwadowski.

Przedruk znaczków pocztowych. Min. poczt i telegrafów zarządziło przedruk znaczków opłaty 25-markowej, oraz dopłaty 8-markowej na znaczki o wartości 10.000 mk. i wprowadziło je ostatnio w obieg pocztowy. Nadruku dokonano farbą czarną. Wartość oznaczoną liczbą u góry „10", a pod spodem słowami „tysięcy" na znaczkach dopłaty liczbę „10 tysięcy" umieszczono ukośnie. Nadruki dokonane na jakichkolwiek innych znaczkach są nieważne.

Wiza do Czechosłowacji potaniała. Od dnia 1. bm. zostały opłaty za wizy czechosłowackie dla obywateli polskich obniżone, jak następuje: 1) wiza jednorazowa do Czechosłowacji i z powrotem K. 70. 2) wielokrotna do 6 miesięcy K. 140. 3) przejazdowa w jednym kierunku K. 7. 4) przejazdowa tam i z powrotem K. 14.

Zawieszenie wydawnictwa „Gazety Poznańskiej". Z powodu trudności wydawniczych zawieszono w Poznaniu wydawnictwo „Gazety Poznańskiej", organu mieszczaństwa polskiego.

Podwyższenie mnożnika księgarskiego. Z dniem 1 bm. podwyższony został mnożnik księgarski z 70.000 na 140.000 mkp. Tak więc cena książek zdrożała o 100 procent.

Znów straszna katastrofa lotnicza. Onegdaj wydarzyła się w pobliżu Będzina straszna katastrofa lotnicza. Niewiadomo z jakich przyczyn runął na ziemię aparat lotniczy, grzebiąc pod sobą por. obserw. Łukomskiego i podpor. pilota Kurosia, którzy ponieśli śmierć na miejscu. Lotnicy odlecieli z z pilotami w Rakowicach.

Kolorowi robotnicy w Polsce. Na warszawskich dworcach kolejowych w miarę normowania się pracy fabrycznej w naszem państwie spotyka się coraz częściej rozmaite egzotyczne typy czarnych i żółtych, podróżujących często z całymi rodzinami. Zarządy fabryk wzywają z różnych części świata fachowców, m. in. dla obrabiania kauczuku, przetworów bawełny, bambusu i uprawy drzew azjatyckich itd. Znaczna liczba robotników tych wyjeżdża na Pomorze i do Wielkopolski, gdzie uruchomiono fabryki i zakłady, gdzie wyrabia się przetwory zupełnie przedtem u nas nieznane, do czego oczywiście potrzebni są specjaliści, których u nas zupełnie brak.

Uniwersytet żydowski w Warszawie. (m) Onegdaj odbyło się specjalne posiedzenie komitetu sjonistycznego, na którym postanowiono podjąć akcję, zmierzającą do utworzenia w Warszawie żydowskiego uniwersytetu. Szczegóły tej akcji mają być tematem narad najbliższego posiedzenia.

ZE ŚWIATA.

Międzynarodowy kongres właścicieli kin. „Daily Tel." donosi, że w Paryżu odbędzie się w najbliższych dniach międzynarodowy kongres właścicieli kin. W kongresie tym nie wezmą udziału ani Niemcy, ani Rosjanie.

—o—

PRZYJMUJE RĘKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE. ZGŁOSZENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ", UL. PODWALE L. 3. I PIĘTRO. OD GODZ. 9—2 i 5—7. 822

Wyścigi dolara z towarem.

AKCJA PRZECIWDROŻYŹNIANA.

Lwów, 4. listopada.

(ż.) W ostatnich dniach jesteśmy znowu świadkami złowrogich wyścigów, jakie w każdym okresie dewaluacji urządza dolar ze swoim wspólnikiem towarem. I cała gra powtarza się za każdym razem z automatyczną ścisłością: póki dolar idzie w górę, póty towar czyni olbrzymie kroki, by go dopędzić. Gdy się zrównają, trwa krótka przerwa, po której bez względu na to, czy kurs dolara się stabilizuje, czy też spada, ceny towarów nie przestają się podnosić aż do następnej zwyżki dolara, po której rozpoczyna się wyścig da capo al fine.

„Jeżeli słuszna wajdelotom wierzyć" — wieść niesie, że komisarz oszczędnościowy w Warszawie zamierza położyć kres tej niemiłej zabawie przez wprowadzenie silnej kontroli podwyżek cen towaru w stosunku do kursu dolara. Obecnie gdy dolar ustabilizował się od kilku dni na 1,700.000, ma być przeprowadzona 30% przymusowa zniżka cen.

Również urząd targowy we Lwowie za przykładem Warszawy i Krakowa zaczyna myśleć o energiczniejszej walce z orgją drożyźnianą. Na odbytej onegdaj konferencji w Magistracie, uchwalono wprowadzić napowrót ceny wytyczne na artykuły pierwszej potrzeby, a w szczególności na mięso, artykuły mączne i pieczywo.

Spodziewać się należy, że akcja ta zostanie przeprowadzona energicznie i wytrwale i doprowadzi do zatrzymania rozpędzonego wehikułu drożyzny, która już zatraciła wszelkie hamulce.

Dym zabrał pieniądze i ulotnił się jak... dym.

NACIĄGNĄŁ ZIEMIANINA NA CEGŁĘ I — ZWIAŁ. — GORZKIE ROZCZAROWANIE NA UL. ORMIAŃSKIEJ. — ANI PIENIĘDZY, ANI CEGŁY, ANI DYMA.

Lwów, 3 listopada.

(h) Niejaki Wilhelm Dym, rzekomo zastępca firmy „Polski Piec" z Poznania i podpisujący powyższą firmę „pro procuram", ofiarował przed kilku tygodniami ziemianinowi dr. Henrykowi Kolischerowi 300 sztuk cegieł zamotowych na sprzedaż i otrzymał odrazu na leżną gotówkę w wysokości 5.500.000 mk. Cegła ta rzekomo miała znajdować się w składnicy S. A. „Mercur" na Lewandówce, gdzie ją można było w każdej chwili podjąć. Onegdaj dr. Kolischer wysłał na Lewandówkę auto ciężarowe po odbiór zakupionej cegły. Towaru jednak odmówiono mu wydania jej, albowiem, jak dyr. tej składowni p. Kiełbasiewicz oświadczył, p. Dym żadnej cegły tam nie posiada, a miał jedynie od dyr. Kiełbusiewicza przyrzeczoną pewną ilość, jako faktorne za przeprowadzenie pewnego interesu. Ponieważ jednak Dym z zadania się nie wywiązał, przeto nie miał żadnej cegły do dyspozycji.

Dr. Kolischer widząc, że padł ofiarą oszustwa, udał się natychmiast na ul. Ormiańską 28, gdzie spodziewał się zastać Dyma. Tu jednak przekonał się, że Dym wraz z całem biurem ulotnił się... jak dym... w niewiadomym kierunku, zostawiając tylko urządzenie pokoju. Zawiadomiona policja wszczęła za oszustem pościg.

Dział ekonomiczny.

Reforma walutowa w Austrji. Rząd austrjacki projektuje reformę walutową w tym kierunku, iż za jednostkę monetarną będą przyjęte dotychczasowe dziesięciotysiączki, tj., że dotychczasowy banknot 10-cio tysięczny będzie najmniejszym banknotem w Austrji. Dotychczasowe banknoty stukoronowe będą wycofane z obiegu, a dotychczasowe 1-no tysięczne banknoty, opiewające na milion koron, będą opiewały w nowej walucie na 100 koron.

CENY HERBATY I KAWY.

Sprawozdanie rynkowe Tow. akc. Antoni Wiatrak, Gdańsk

za czas od 21. do 27 października 1923.

Herbata: Ceny na wszystkich rynkach doznały dalszej zwyżki. Na wszelkie gatunki popyt bardzo ożywiony.

Rynek Gdański nie wykazuje jakiejkolwiek zmiany. Ceny tutejsze są niższe od cen rynków światowych.

Kawa: Tendencja na rynku światowym bez zmiany mocna. Załadowania z Brazylji na listopad, styczeń są najdroższe. Wobec niepewnej sytuacji politycznej było na rynkach europejskich mało transakcji. Depresja rynku gdańskiego trwa nadal. W stosunku do ubiegłego tygodnia uległy ceny małej redukcji. Rynek hamburski również spokojny.

Z teatru.

Operze krakowskiej grozi zamknięcie. Krakowska opera i operetka znalazły się w fatalnem położeniu finansowem z powodu wycofania się dotychczasowego kierownika administracyjnego, który zarazem subwencjonował imprezę operową. Dyrekcja prowadzi pertraktacje z nowym finansistą. Na wypadek niedojścia do rezultatu pertraktacyj, operze krakowskiej grozi zamknięcie. W tym wypadku w budynku teatralnym rozgościłaby się wyłącznie operetka.

TEATR WIELKI:

Niedziela o godz. 3.30 „Dziady".
Niedziela 4 bm. o godz. 7 „Carmen".
Poniedziałek 5 bm. o godz. 6.30 „W krainie baśni".
Wtorek 6 bm. „Niewierna", sztuka i akt. R. Bracco.

TEATR MAŁY.

Niedziela 4 bm. „Wiera Mircewa".
Poniedz. 5 bm. „Wiera Mircewa".

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 4 bm. „Miłość cygańska".
Poniedziałek 5 bm. „Królowa fal".

Giełda.

Z dnia 3 listopada.

Obroty prywatne.

Wczoraj przez dzień tendencja chwiejna, wieczorem lekka zwyżka. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 1,840—1,850.000, dolary kanad. 1,620—1,630.000. Fr. szwajc. 292—293.000. Funty szterl. 8,200—8.500.000. Innych walut dziś na targu niema.

Giełda warszawska.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 3. listopada.

(J) Dziś na giełdzie oficjalnej w Warszawie w dziale akcji obroty umiarkowane, przy tendencji nieco słabszej. Waluty i dewizy mocniejsze, w gotówce notowano dolara 1,705 tys. do 1,750 tys., w czekach Londyn 7,400 tys. do 7,700 tys.

Warszawa, dnia 3. listopada 1923. Gotówka: Dolary St. Zjedn. 1,705, 1,750, 1,770, 1,750. Franki złote 330.

Czeki: Belgja 87,500, 88.400, 86,600. Londyn 7.400, 7,815, 7.700, 7,780, 7,620. Paryż 101,600, 100,000. 101,000, 99,000. Szwajcarja 307,500, 311,000, 307,500, 310,500, 304,500. Wiedeń 23,25, 23,50, 23. Praga 51.200. Włochy 78.600. Bony złote 235, 232,500. 8% pożyczka 1,425, 1,500.

AKCJE.

Notowania końcowe z dnia 3. listopada. Bank dyskontowy Warszawski 2,850, 2,900. Bank handlowy 1,250, 1,150. Bank dla handlu i przemysłu 580. Bank kredytowy 230. Bank Przemysłowy we Lwowie 270. Bank Zj. Pol. w Warszawie 400. Bank Zw. Sp. Zarobkowych w Poznaniu 900. Bank Związków Ziemian 95. Cerata 70, 65. Kijewski i Scholze 1,050, 1,250. Fr. Puls 170. Spiess i Syn 525, 500. Stern 10.000. Wildt i Sp. 180, 170. Cukrownia Chodorów 2,225. Cukrownia Czersk 550. Cukrownia Częstowice 18.000. Cukrownia Gosławice 925. Cukrownia Michałów 550. Warsz. Tow. F. Cukru 3.800. Firley 300. Łazy 70. Drzewn. prz. i handlu 100. Warsz. T. Kop. Węgla 3.600. H. Cegielski w Poznaniu 515. Pilzner i Gampner 2,300. Lilpop Rau i Loew. 435. Modrzejowskie Zakłady 4,200. Norblin Br. Buch. 650. Orthwin i Karasiński 180. Ostrowieckie Zakłady 7500. Parowozy 180. Pocisk 325. Rolin Zieliński i Ska 400. K. Rudzki i Ska 1,780. Starachowice 1-5 em. 1,675. Unia 3.150. Ursus 450. L. Zieleniewski 7,600. Zawiercie 250, 500. Żyrardów 212,500. Belpol 30. Ł. J. Borkowski 225. B-cia Jabłkowscy 67,500. Polbal 50. Syndykat rolniczy 705. Zachod. Tow. 100. Cmielów 440. Elektryczność 3,300. Pol. Tow. Elektryczne 120. Haberbusch i Schiele 3,125. Kabel 300. Fabryka Pap. „Klucze" 325. Polski Przem. Kork. 40. Polska Nafta 135. Przemysł naftowy 375. Bracia Nobel 625. Lenartowicz i Br. Ryl 45. Pustelnik 370. Siła i Światło 225.

Saska Szwajcarja dla alpinistów.

(Do ryciny tytułowej).

(m) Saska Szwajcarja jest prawdziwym rajem dla amatorów karkołomnych partji górskich. Na prostych ściągłych kominach wzdłuż szerokich szczelin poszarpanych Karkonoszy, można zdać najświetniej egzamin na pierwszorzędnego alpinistę, ale można też błyskawicznym pociągiem przenieść się do lepszej przyszłości. Wiele głosów podnosi się przeciw niebezpiecznemu sportowi alpejskiemu, określając go jako lekkomyślne narażanie życia. Ale drwi z nich zapalony turysta, który wraz z przedstawioną na naszej rycinie fotografją komina „Empor-Nadel" opisuje wrażenia, jakich doznawał na szczycie tego olbrzyma: „Leżę na przedniej platformie najwyższego cyplu, całkiem nagi, głową na dół, patrząc na ubarwiony cudnym pendzlem jesieni nieskończony krajobraz... Podemną ciemna przepaść, z której dopiero co wspiąłem się tu na jasność słońca. Czuję potęgę każdego muskułu z osobna, wszystkiemi porami wchłaniam z przedziwną rozkoszą cud górskiego powietrza. I wzbiera we mnie duma mocarza, nieznana tym wszystkim, którzy tam w nizinach oddychają zatęchłem zepsutem powietrzem.

Rycina nasza przedstawia właśnie jedną z najtrudniejszych do osiągnięcia „kominów" w Saskiej Szwajcarji, na którego zdobycie wyprawiają się tylko najwytrawniejsi alpiniści.

Tow. czyszczenia spirytusu 850. T. P. G. 2.650. Konopie 240. Tkanina 30. Polski Lloyd 60.

Giełdy obce.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 3. listopada.

(M.) Na giełdzie gdańskiej kurs dolara dla marki polskiej wynosił wczoraj przed południem 1.500 tys., zaś czeki na Warszawę 1.700 tys. Na giełdzie urzędowej przy nieznacznym spadku guldena gdańskiego kurs marki podniósł się w stosunku do guldena zarówno w gotówce, jak i w czekach na Warszawę. Notowano urzędowo markę polską: przekazy na Warszawę 3.521 do 3.539. Na giełdzie berlińskiej zwyżka marki polskiej postępowała w gwałtowny sposób przy bardzo żywym popycie i repartysie w wysokości 25%. Notowano półurzędowo markę polską 16.500 tys. do 17.500 tys.

Gdańsk, 3 listopada.

Dolar w dniu dzisiejszym w markach niemieckich 400 miljardów, wczoraj 260 miljardów; gulden gdański ten sam poziom, za dolar płacono w markach polskich półtora miljona za czeki na Warszawę 1.700.000. Kurs dolara na urzędowej giełdzie znowu podniósł się, dochodząc nawet do 600 miljardów Mk. niem. Marka polska w stosunku do guldena wzrosła. Funty szterl. 2.600 milardów Mk. niem.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 3. listopada br.: Berlin 0.000000. Holandja 218¾. Nowy Jork 563. Londyn 25,10. Paryż 32,45. Medjolan 25. Praga 16.45. Budapeszt 0.0305. Bukareszt 2.70. Belgrad 6,55½. Sofja 5,25. Warszawa 0.0003. Wiedeń 0.0079 i trzy czwarte. Austr. stempl. 0,0079½.

Kronika sportowa.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Mor. Ostrawa: D. Sport Ver. Opava—S. K. Mor. Ostrawa 1:0.

Praga: D. F. C.—A. F. K. Vrsovice 5:1.

Sparta—Cieplice F. K. 3:0.

Wiedeń: Slavia (Praga) — Rapid (Wiedeń) 5:1.

Wiedeń: Hakoah — Crickeler 4:1. Sportklub—Rudolfshügel 2:1. Neisa — Admira 2:0.

Londyn: „Manchester City"—„Black Bourne Rowers" 3:1: „Bournley"—„Sfieield United" 2:0: „Arsenal"—„Bolton Wanderers" 0:0: „Westham United"—„Chelsea" 0:0.

Pomnik Szekspira ze szkła.

Londyn, w listopadzie.

(p.) Słynny rzeźbiarz Petrucci wykonał obecnie projekt pomnika Szeksepira, przeznaczony dla londyńskiego Hyde Parku, który ma być wykonany cały ze szkła. Twórca projektu udał się niedawno do słynnej fabryki szkła w Murano koło Wenecji, gdzie ma być ten niezwykły pomnik wykonany, celem przeprowadzenia prób w tym kierunku. Próby wypadły pomyślnie, w obec czego niebawem fabryka przystąpi do wykonania projektu.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

NAJSZYBSZE wyuczenie stenografji, języków. Batorego 34 „Ecole Française". 8-1

Posady i praca

CHEMIK z długoletnią praktyką zagraniczną poszukuje posady w ruchu, laboratorjum lub w odpowiedniem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia do Administracji pod „Chemik". 970-4

SAMODZIELNY buchalter bilansista z długoletnią praktyką o najlepszych kwalifikacjach i referencjach, zmienia posadę. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Gazety Por." pod: „Samodzielny". 999-2

STUDENT politechniki poszukuje jakiejkolwiek odpowiedniego zajęcia, chętnie na wyjazd. Zgłoszenia do Administracji „Maszynowiec". 1005

Mieszkania, lokale, sklepy

ZAMIENIĘ MIESZKANIE 3 pokoje w śródmieściu, frontowe, I p. nadające się dla doktora, dentysty lub na kancelarię adwokacką na 2—3 pokoje z wszelkim komfortem. Zgłoszenia do Administracji pod: „Słoneczne". 990

Kupno, sprzedaż, zamiana

FORTEPIANY, PIANINA, kupno, sprzedaż, zamiana, najem. — Kahn, Kopernika 16. 6958-2

KUPIĘ parcelę budowlaną w Krynicy—Zdrój, możliwie w centrum. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia adresować: Krzemieniec, Skrzyńka Nr. 3, Wołyń. 1000

Rozmaite

BECZKI ŻELAZNE, szpunty do beczek. Hil. Badian, Lwów Janowska 24. 813-8

PASY skórzane, I-a wiedeńskie i sierści wielbłądziej Herolda poleca Hil. Badian, Lwów, Janowska 24. 812-8

TŁUSZCZ „TOVOTTE" i oleje maszynowe, motorowe, cylindrowe. Hil. Badian, Lwów, Janowska 24. 814-8

KARTĘ ODROCZENIA P. K. U. Lwów, na imię Szymon Tennenbaum z ważnością do 15 października unieważnia się. 1008

Lokal z pięciu ubikacji na biuro handlowe w śródmieściu do wynajęcia.

Bliższa wiadomość w kancelarji adw. Dra GOLDHAMERA we Lwowie ul. Kościuszki l. 2, w godzinach popoł. 1001

KUPIĘ TARTAK

lub przystąpię w charakterze wspólnika z kapitałem kilkunastu miljardów z współpracą do tartaku lub innego pierwszorzędnego przedsiębiorstwa przemysłowego. Oferty z podaniem cen do biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2, pod „Przemysł". 1003

SALON
JADALNIA
SYPIALNIA francuska
ZŁOTE MEBELKI
KLIMY
LAMPY
WEŁNIAKI ŁOWICKIE
ROBOTY RĘCZNE
STORY paryskie
OBRAZY-RZEŹBY
DROBIAZGI ARTYSTYCZNE

SALON MEBLI STYLOWYCH B. POŁONIECKIEGO

LWÓW, ul. Klementyny Tańskiej 1. (obok Księgarni Polskiej). 797

Hurtownia obuwia D. H. G. ZAJĄCZUK

Warszawa Przejazd 13

Filja.

Lwów, Jagiellońska 11 a

poleca w dużym wyborze obuwie krajowe i zagraniczne oraz KALOSZE.

Ceny i warunki przystępne. 778

ŻARÓWKI oszczędnościowe od 5-150 świec po cenach fabrycznych poleca Leikert, plac Akademicki 3. 840-0

SKUTEK TOWĘCZONY!!

Tysiące podziękowań do przejrzenia!

Pełny piękny, jędrny biust można uzyskać przez użycie pod gwarancją nieszkodliwego Kosmetyku Dra med. A. RIXA

KREM NA PIERSI

W każdym wieku szybki i pewny skutek. Zanieg zewnętrzny. Jędrny krem na piersi. Duży słoik Mk. 250.000; mały Mk. 200.000. — Pompadour Crème przeciw piegom w puszkach po Mk. 200.000. — Róż w płynie po Mk. 120.000 za flaszkę. Wysyłka bezwarunkowo dyskretna. Porto Mk. 50.000. Główny skład: **REIM - Ska** zarej. z ogr. odp. **Kraków, Rynek gł. 37.** 804

Odpowiedni rabat dla sprzedających.

Gdański dom ex- i importowy

z wielkim kapitałem obrotowym

zawiąże spółkę

z poważną firmą, posiadającą elegancko urządzone biuro z telefonem w śródmieściu.

Zgłoszenia pospiesznie pod **„Colonial"** do Biura ogłoszeń BRÜCKA, Lwów, Kościuszki 2. 1002-2

smaczny **Unamel** pożywny

najlepszy sztuczny

Miód stołowy

Łyżka stołowa zawiera wartości spożywczych tyle co jedno jaje. Doskonały do użytku domowego i pieczenia pierników.

Jedyna wytwórnia 876

Dr. W. A. HENATSCH,

UNISŁAW, Pomorze.

oszczędny **Przedstawiciele - poszukiwani -** tani

Ogłasza się

KONKURS

na posadę

kapelmistrza

Orkiestry policyjnej w Tarnopolu

na dogodnych warunkach.

Reflektanci zgłoszą się osobiście ze świadectwami do Wydziału II. Komendy Policji Państwowej Okręgu IX w Tarnopolu najdalej do dnia 10. listopada 1923. 994

Natychmiastowa dostawa

węgla górnośląskiego i koksu

również do Rumunji.

Zgłoszenia:

P. Menasché, Kraków

ul. Librowszczyzna 6. 166

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Zofia Wepper

ord. od 12—1 i od 3—5, Lwów Janowska 26. Leczenie chorób włosów elektrolizą 995-3

URZĘDNICY! Chcecie się od dalszego wzrostu drożyzny i zadatkujcie sobie **OBUWIE** u firmy

SCHNAPEK, THMAN i BRACIA EICHMAN, Lwów, **Gródecka 1.**

!! OKAZJA !!

Przy postępującej dewaluacji najlepsza lokata.

za rogatką Żółkiewską, 15 minut piechotą od tramwaju (1 *km* od rogatki)

PARCELE BUDOWLANE i PRZEMYSŁOWE (fabryczne)

od ¼ morga począwszy w cenie równowartości 200 *q* żyta za 1 morg

SPRZEDAJE **BANK ZIEMIAN S. A.** 936

Lwów, Kopernika 4 I. p. — Godziny urzędowe od 9-13.

Pozostały jeszcze do sprzedaży obszar bardzo ograniczony.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE ZMIĘKCZA I USTAWA ZGŁADZA K. Niemojewskiego

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU, A TAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. — Objawy (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna, mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. Objawy (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach (kłucie pierśiowej (na przestrzeń). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. — Bliższych informacji udziela: Aptekarz-

Rzeszów: R. NIEMOJEWSKI. Warszawa, Nowy Świat Nr. 5. 6506

PIECYKI ELEKTRYCZNE „SŁOŃCE"

do ogrzewania mieszkań, jakoteż elektryczne kuchenki, garnuszki i żelazka po cenach fabrycznych — poleca

„LUMEN"

Lwów, pl. Marjacki 4,

Skład żarówek oszczędnościowych „OSRAM".

BLACHĘ białą, angielską, cynowaną oraz ocynkowaną, cieszyńską i krajową

poleca ze swego składu komisowego

we Lwowie, ul. Grodzickich 6

firma B. H. SEINFELD

Sp. z ogr. odp., Warszawa. 904

NAJNOWSZY PRZEWODNIK DLA CHORYCH!

Napisałem książkę, która ma na celu milionom osób cierpiących wskazać jedyną możliwą drogę do uzdrowienia.

Ten przewodnik nie kosztuje ani grosza i jest wysyłany bezpłatnie każdemu, kto się czuje chorym, cierpiącym, słabym lub przygnębionym.

Moja książka, będąca owocem 59 letnich rozmyślań i studjów, zawiera całokształt cennych praktycznych doświadczeń, oraz wiele dowodów w bitnych ludzi nauki.

Kto pragnie się ratować,

ten niech się stosuje do moich wskazówek, które pomogły już wielu tysiącom osób. Bez względu na to, czy choroba powstała wskutek troski, zmartwienia, przemęczenia, czy też dane cierpienie jest wynikiem

lekkomyślności i nieumiarkowania —

wszystkim przygnębionym, niezdolnym do pracy i z osłabioną wolą ludziom, wskazuję naukową i **naturalną drogę** do pozbycia się cierpień nerkowych, bezsenności, niechęci do pracy, osłabienia fizycznego i psychicznego, bólów stawów, bólów głowy, zaburzeń w trawieniu, oraz wielu innych dolegliwości.

Należy niezwłocznie jeszcze dzisiaj napisać kartkę i zażądać przesłania gratis i franco

MOJEGO PRZEWODNIKA.

Upraszamy zaadresować kartę:

E. PASTERNACK, BERLIN N. O.,

Michaelkirchplatz 13, Oddział 105. 652-1

METALOWE ZAKŁADY HUTNICZE

SCHAEFER & SCHAEL

Wrocław, Berlin, Düsseldorf, Wiedeń.

Oddział w KATOWICACH, ulica Hohlei Nr. 42. Adres Tel. „Torpedo"

Specjalnie produkują:

Biały metal łożyskowy. „Calcium", metal łożyskowy. Czcionkowe metale dla przemysłu graficznego. Cynę do lutowania. Bronz. Mosiądz. Ołów. Aluminium.

Analiza wszystkich metali **gwarantowana. Skup odpadków i popiołów** metalowych w zamian nowych metali, bądź za gotowiznę.

POSZUKIWANI agenci na miasta: Lwów, Kraków, Łódź i Wilno dla sprzedaży nowych metali i skupu starych odpadków. — Uprasza się zgłoszenia na agenturę przesyłać do BIURA W KATOWICACH.

Generalna reprezentacja w Polsce: **F-a JÓZEF SZPAK, Warszawa,**

Jerozolimska 21. Adr. tel. »Ostico«. 881

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach prawnych cena 5.000 Mp., w nadesłanem 15.000 Mp., po kronice 20.000 Mp., w tekście (kronika, repert. dział ekon. i t. d.) 25.000 Mp., na pierwszej stronie 37.500 Mk., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 3.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 4.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 5.000 Mp., dla poszukujących pracy 2.500 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem) 14.000.000 Mp., 1 cała strona w części tekstowej 27.500.000 Mp., cała strona pierwsza pod nagłówkiem 40.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem ogłoszenia cyfrowe stosuje i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 400.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 460.000 Mk. — Za granicą 560.000 Mk. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178 i 15). Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). Telefon Redaktora naczelnego 230. Telefon domowy Redaktora naczelnego 192.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbasiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.